

PRZEGLĄD CZASOPISM

Liturgia Sacra 6 (2000), nr 1, s. 147-157

LA MAISON DIEU 221 (2000), NR 1

Liturgia zawiera niezwykle wiele aspektów ekumenicznych, które wynikają z faktu, że jej korzenie sięgają najczęściej jeszcze czasów przed zaistnieniem podziałów współczesnego chrześcijaństwa. Umiejętnie wykorzystane mogą one odgrywać znaczącą rolę w procesie dążenia do jedności. Stąd też pierwszy tegoroczny numer francuskojęzycznego czasopisma liturgicznego „La Maison Dieu” poświęcony został problematyce teologii liturgii i jej perspektyw ekumenicznych. Zawiera on referaty wygłoszone podczas ubiegłorocznego spotkania międzywyznaniowego stowarzyszenia liturgicznego *Societas Liturgica* w Kottayam (Indie).

Omawiany numer rozpoczyna się od artykułu autorstwa Paula De Clercka *Une théologie de la Liturgie „pour la gloire de Dieu et le salut du monde”* (*Teologia liturgii. „Na chwałę Bożą i dla zbawienia świata”* [s. 7–30]). Autor konstatuje od razu na wstępie, że problem właściwej teologii liturgii, tak ważny dla wielkich postaci ruchu liturgicznego, dziś pozostaje w dużej mierze zapomniany i warto, aby znów zajął należne mu miejsce. Istotne jest tu, jego zdaniem, rozróżnienie pomiędzy teologią liturgii i teologią liturgiczną i precyzuje na czym miałyby polegać różnice pomiędzy tymi pojęciami. Choć liturgika współczesna daleka jest od dawnego rubrycystycznego jej ujęcia, to jednak teksty liturgiczne nadal posiadają dla niej fundamentalne znaczenie, jako iż to one właśnie służą zgromadzeniu liturgicznemu, aby mogło ono w ogóle zaistnieć. Drugim natomiast ważnym elementem jest sposób samego użycia owych tekstów — od właściwego połączenia obydwu elementów zależy jakość liturgii. Niewątpliwie ważną rolę odgrywa tu historia liturgii, ale także dla pełnego obrazu trzeba badać liturgię jako rzeczywistość żyjącą — i tu ważne miejsce zająć może teologia liturgii.

Liturgia sprawowana jest w Imię Trójcy Świętej przez zgromadzenie liturgiczne, stąd ma ona bardzo wyraźne odniesienie do każdej z Osób Bożych, do Kościoła, ale też i wymiar eschatologiczny oraz niezwykle bliskie doświadczenie Boga, które to odniesienia zostają przez autora w dalszym ciągu artykułu dokładniej ukazane.

Drugi artykuł, którego autorem jest Albert Gerhards, nosi tytuł *Sacrement et culture occidentale. L'exemple du Baptême* (*Sakrament i zachodnia kultura. Przykład chrztu* [s. 31–50]). Autor prezentuje w niej katolicki punkt widzenia na problem rozumienia sakramentu dzisiaj, przy czym sam chrzest stanowi jedynie pewne tło. Stwierdza on, że otoczka kulturowa współczesnej Europy zachodniej charakteryzuje się ogromnym pluralizmem, który coraz bardziej relatywizuje tradycję kościelną. Stąd potrzeba nowego ujęcia sakramentu i swoje postulaty w tym kierunku formułuje w postaci 10 tez. I tak, pojęcie sakramentu opiera się na idei pewnej rzeczywistości pośredniczącej, która ma stanowić pewien pomost pomiędzy dwoma światami. Ważnym zadaniem współczesnej teologii jest unikanie łatwo rodzących się tu dualizmów. Innym problemem jest coraz trudniejsze dostrzeżenie we współczesnym świecie mediów i techniki wymiaru sakramentalnego i łatwo rodzący się indyferentyzm. Zarazem jednak pojawiają się liczne elementy *quasi*-sakramentalne, zarówno w mediach, jak i w życiu codziennym. Należałoby te elementy codzienności właściwie wykorzystać. Człowiek współczesny nosi w sobie naturalne dążenie do niezależności i wolności, mocne ukierunkowanie na doczesność, a jednocześnie pojawiają się liczne egzystencjalne lęki. Ważnym zadaniem soteriologii chrześcijańskiej i teologii sakramentów jest ukazywanie tu właściwej odpowiedzi. Postuluje także konieczność przezwyciężenia dość jednokierunkowego rozumienia soteriologicznego oddziaływania sakramentów, zacieśniającego się głównie do sakramentu pokuty i zwrócenie uwagi na cały szereg świadectw tradycji biblijnej i nauczania Kościoła.

Człowiek współczesny nie jest zajęty tylko problemem własnej grzeszności, ale stawia pytania sięgające sensu życia i stąd mocniej interesuje się obrazem „ziemskiego Chrystusa”. Na te egzystencjalne pytania powinna zwrócić uwagę współczesna teologia, w tym także sakramentologia, dlatego trzeba wyeliminować istniejące w niej niektóre anachronizmy. Należy także lepiej dopracować akcentowany przez Rahnera i Schillebeeckxa aspekt doświadczenia spotkania Trójjedynego Boga w sakramentach. Nie wolno przechodzić obojętnie obok celebracji liturgicznej, która musi posiadać również swoje miejsce w teologii sakramentalnej, zaś punktem wyjścia powinien być tu personalizizm chrześcijański. Celebrowanie nie jest przecież sprawą marginalną dla sakramentu, ale stanowi jego centrum. A jeśli tak jest, to ważne jest chociażby przepowiadane w jej trakcie słowo czy problem komunikacji. Istotny dla tworzenia teologii sakramentalnej jest jej formalny kształt, związany z formą materialną, który powinien stanowić punkt wyjścia. Kolejnym dezyderatem dotyczącym chrztu, który najczęściej oznacza chrzest dzieci, byłoby ustanowienie form komemoracji chrzcielnej. Dostrzec też należałoby ekumeniczny wymiar chrztu, który w odróżnieniu od Eucharystii może być miejscem bliskiego spotkania międzywyznaniowego.

Ulrich Kühn (s. 51–71) przedstawia w swoim przyczynku jakby drugą część poprzedniego artykułu, prezentując luterkański punkt widzenia, choć w odróżnieniu do przedstawiciela katolickiej teologii koncentruje się rzeczywiście już tylko *stricte* na sakramencie chrztu — i widać tu nieco inne akcenty. Dogmatyka bardzo krytycznie przygląda się każdej modlitwie w celebracji liturgicznej, ale tylko w trosce o to, by stwierdzenie: *lex orandi — lex credendi* nie było tylko pustą formułą. Stąd na przykładzie chrztu autor stara się ukazać konieczność wzajemnej współpracy i dialogu na tym polu pomiędzy dogmatyką a liturgiką. Dwa podstawowe problemy stanowią przy tym przedmiot jego zainteresowania: chrzest dzieci i chrzest dorosłych oraz chrzest jako sakrament. Chrzest dzieci w Kościołach protestanckich znajdował zawsze licznych przeciwników, z których najznamienszym w ostatnich czasach był Karl Barth. Choć istnieją tendencje w kierunku opóźniania momentu chrztu, to jednak ogólne nastawienie jest, by chrzczyć dzieci. I taka praktyka musi mieć swoje uzasadnienie teologiczne, które akcentuje mocno chrzest jako początek procesu zanurzenia się w śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa i jego aspekt soteriologiczny. Teologia musi również rozwiązać kwestie negowania sakramentalnego, tzn. sensu pośredniczącego sakramentów, tendencji także obecnej w teologii protestanckiej. Ważne jest nie tylko uzasadnienie sakramentalności chrztu, ale nadto ukazanie go jako sakramentu wiary, który stoi u jej początku, a także uznanie jego wyjątkowo ekumenicznego charakteru. Na tym jednym tylko przykładzie chrztu ukazuje autor konieczność wzajemnej współpracy i wzajemnego wsluchiwania się teologii dogmatycznej i sakramentalnej.

Kevin Irwin w artykule *Pour une théologie liturgique oecuménique (Dla ekumenicznej teologii liturgicznej [s. 73–99])* próbuje ukazać metodę pomocną dla wzajemnego zbliżenia się i wymiany ekumenicznej na polu liturgii i sakramentów. Próbuje on stworzyć ekumeniczną teologię liturgiczną, która ze wszystkich wyznań chrześcijańskich, zarówno Wschodu jak i Zachodu, próbuje wyciągnąć część ich bogactwa, by je przekazać innym. To wzajemne ubogacanie może pogłębić i poprawić zrozumienie liturgii, choć nie chodzi tu koniecznie o jednorodność, podobieństwo i zgodność, ale właśnie ubogacenie przez doświadczenia innych. Chodzi też o przezwyciężenie funkcjonującego aż do tej pory schematu myślenia o całkowitej odrębności tradycji Kościołów Wschodu i Zachodu, ale dostrzec możliwości wzajemnego ubogacania, co poświadczają chociażby przykład dowartościowania w Kościele zachodnim epiklezy na wzór Wschodu. Ekumeniczna teologia liturgii może przynieść liczne korzyści dla kształtu naszych współczesnych liturgii, lepszego dawania świadectwa Ewangelii oraz pomóc odnaleźć lepsze środki komunikacji człowieka z Bogiem.

W przedstawionym przez autora programie dla ekumenicznej teologii liturgii istotna rola przypada dowartościowaniu proklamacji słowa Bożego, formom zwracania się i mówienia o Bogu, sposobom lepszego urzeczywistnienia zasady *participatio actuosa* wiernych, a także problematyce ustanawiania przewodniczących litur-

gii i ich ordynacji, docenienia wartości estetycznych w liturgii, docenienia wartości liturgii jako fundamentu całej katechezy oraz sposobom lepszemu urzeczywistniania w codziennym życiu uczestników liturgii tego, co się w niej spełnia. Z wymienionego programu wynika także, że stworzenie ekumenicznej teologii liturgicznej posiada ogromne znaczenie nie tylko dla wąskiego kręgu specjalistów — teologów, ale o wiele bardziej jeszcze dla szerokich rzesz wiernych, którym przede wszystkim ma ona służyć.

Ostatni z artykułów: *Le chant au Christ chez Ambroise (Śpiew do Chrystusa u Ambrożego* [s. 101–128]), którego autorem jest Xavier Frisque, ma charakter bardziej historyczny. Autor zajmuje się sposobem wyrażania prawd wiary *Credo* z Nicei w hymnach ułożonych przez św. Ambrożego. Naskicowane zostaje najpierw krótko tło historyczne i kościelne, na którym powstały owe dzieła, zwłaszcza niełatwy problem powstających w tym okresie licznych herezji, zwłaszcza arianizmu. Hymny miały być nie tylko dziełami literackimi, nie tylko elementami liturgii, ale także formą wyrazu i przekazywania podstawowych prawd ortodoksyjnej wiary w Chrystusa jako prawdziwego Boga, który jest Panem i Odkupicielem. Zaakcentowane jest także prawdziwe pochodzenie od Ojca i równość z Nim Syna, kwestionowane przez arianizm, Jego wcielenie i dwie natury — boska i ludzka. Hymny zawierają także prawdę o odwiecznym istnieniu w czasie Chrystusa i Jego zrodzeniu przed wiekami, znów w opozycji do arianizmu. Dostrzec można także fragmenty świadczące o współuczestnictwie Syna w dziele stwarzania wszechświata, przy czym tu zaakcentowana jest także jedność istoty Syna z Ojcem. Kolejnym ważnym punktem jest wiara w całkowitą równość Chrystusa z Ojcem, wynikająca z jedności substancji (słynne niceańskie *homoousios*) oraz podobieństwo we wszystkim. Ważnym akcentem wielu hymnów jest określanie Chrystusa „światłem”. Poszczególne tezy artykułu ilustrowane są bogato licznymi cytatami z hymnów św. Ambrożego.

Interesującą częścią tego numeru „La Maison Dieu” jest tzw. *Bulletin* (s. 129–148), w którym Patrick Dondelinger przedstawia rozumienie pojęcia ofiary w kilku najnowszych publikacjach na ten temat i krótko je za każdym razem charakteryzuje. Pojęcie to w ostatnim czasie jest mocno dyskutowane i nawet stanowiło temat ostatniego spotkania liturgistów obszaru języka niemieckiego.

Krótko omówione zostały też wydane w 1998 r. nowe śpiewniki: katolicki i Kościoła ewangelicko-reformowanego w Szwajcarii. Ukazane zostały ich dzieje, zasadnicze idee, którymi kierowano się ustalając zawartość, struktura, a także zawarte w nich wymiary ekumeniczne i ich recepcja.

Cały numer zamykają sprawozdania z sympozjum liturgicznego w Fryburgu (Szwajcaria) i corocznego tygodnia liturgicznego z Saint-Serge w Paryżu oraz omówienie nowych publikacji z zakresu liturgiki.